

Rocznica sowieckiej agresji na Polskę i Dzień Sybiraka

W sobotę, 17 września w całym kraju trwają uroczystości związane z 83. rocznicą wkroczenia Armii Czerwonej na wschodnie tereny Polski. W stolicy województwa główne obchody upamiętniające tamte wydarzenia odbyły się o godz. 12. pod pomnikiem upamiętniającym Matki-Sybiraczki w Muzeum Pamięci Sybiru. Uczestniczyli w nich m.in. marszałek Artur Kosicki, przewodniczący sejmiku Bogusław Dębski i radny wojewódzki Sławomir Nazaruk. Od 2004 roku 17 września jest obchodzony też jako Dzień Sybiraka.

Obchody rocznicowe w Białymstoku rozpoczęły się o godz. 9. Pod Pomnikiem Katyńskim kwiaty w imieniu władz samorządowych złożyli przewodniczący sejmiku Bogusław Dębski i sekretarz województwa Tomasz Szeweluk.

O godz. 11. Artur Kosicki wraz z Bogusławem Dębskim i Sławomirem Nazarukiem oddali hołd ofiarom wywózek na Sybir, składając wieńce pod Pomnikiem-Grobem Nieznanego Sybiraka.



Hołd Matkom-Sybiraczkom

Główne uroczystości na dziedzińcu Muzeum Pamięci Sybiru poświęcone były przede wszystkim upamiętnieniu wielu tysiącom kobiet deportowanych wraz z dziećmi na nieludzką ziemię.

– Polskie kobiety okazały niewyobrażalny heroizm podczas tych deportacji i później walcząc z koszmarną codziennością, w której musiały żyć, troszczyć się o swoje dzieci, wychowując je w duchu polskości. One były tam skazane tylko na siebie, ich mężowie albo zostali zabici, albo uwięzieni, albo walczyli. Trzeba było wielkiego charakteru, wielkiego oddania i nadziei, żeby przeżyć – mówił marszałek Kosicki i podkreślał, że cieszy go utworzenie Muzeum Pamięci Sybiru właśnie w Białymstoku.

– To miejsce, dzięki któremu pamięć o tamtych tragicznych wydarzeniach jest przekazywana młodemu pokoleniu. Mam nadzieję, że stolica województwa stanie się takim centrum pamięci ofiar Sybiru – zaznaczył.

Tadeusz Chwiedź – prezes zarządu głównego Związku Sybiraków również podkreślał tę wielką rolę matek.

– To one wtedy nas od śmierci głodowej ratowały. Dramaty przeżywały już matki w czasie transportu, gdy ich zmarłe w czasie drogi dzieci enkawudziści wyrzucali z wagonów na pobocza torów. Matki uczyły nas mowy polskiej, historii naszego narodu, wiary w Boga i modlitwy. To nasze matki kształtowały naszą świadomość, to one swoim zachowaniem dawały przykład, że miłość do ojczyzny to gotowość do ponoszenia ofiar – mówił.



Ustalony przez sejm w 2013 roku świętem państwowym Dzień Sybiraka jest hołdem dla wszystkich polskich ofiar zesłanych na Syberię tych, którzy tam zginęli i tych, którzy przeżyli. Tadeusz Chwiedź zaznaczył, że data jest nieprzypadkowa, bo to właśnie napaść sowietów na Polskę 17 września rozpoczęła syberyjską gehennę.

„Trzeba pamiętać, aby nie powtórzyło się więcej”

Podczas uroczystości w Muzeum Pamięci Sybiru nie mogło zabraknąć samych Sybiraków – dziś to już seniorzy, ale 83 lata temu byli dziećmi, często bardzo małymi. Pani Halina Kisło pamięta, jak z mamą i maleńką siostrą musiały opuścić dom.

– Tata był w więzieniu, trafił tam, bo ukrywał przyjaciela policjanta, a nas wywieźli. Miałam wtedy cztery lata, ale dużo pamiętam. Tego nie da się opisać i opowiedzieć, co tam przeżyłyśmy. To muzeum tutaj jest wspaniałą instytucją, ale oddanie do końca rozmiaru tej tragedii, tych ludzkich dramatów jest niemożliwe – mówiła.

Halina Kisło wraz z mamą i siostrą spędziły na Syberii ponad cztery lata. Szczęśliwie udało im się wrócić do Polski. Teraz przekazuje swoim wnukom pamięć tamtych wydarzeń, a oni ją pielęgnują, działając m.in. we Wspólnocie Wnuków Sybiraków. Jak podkreślały: „tę historię trzeba pamiętać, aby nie dopuścić do takich zdarzeń w przyszłości”.

A prezes Wspólnoty Wnuków Sybiraków Cezary Rutkowski dodał:

– Naszą rolą jest upamiętnianie babć i dziadków, ich przeżyć i wspomnień, jesteśmy zobowiązani do pielęgnowania tej pamięci. Prawdy o stalinowskich zbrodniach nie możemy wypierać, zwłaszcza w czasach, gdy żyjemy w wolnej ojczyźnie. Naszym dziadkom i nawet rodzicom odebrano prawo do mówienia o swojej przeszłości, lecz nie odebrano pamięci, którą my podtrzymujemy jako kolejne pokolenie zesłańców.



W uroczystościach 83. rocznicy napaści sowietów na Polskę i Dnia Sybiraka udział wzięli m.in. metropolita białostocki abp. Józef Guzek, wojewoda podlaski Bohdan Paszkowski, podlascy parlamentarzyści i europosłowie, przedstawiciele samorządu miasta i podlaskich instytucji publicznych.

Aneta Kursa

fot.: Mateusz Duchnowski

Pierwsza masowa deportacja Polaków na Sybir, przeprowadzona przez NKWD rozpoczęła się 10 lutego 1940 roku. W głąb Związku Sowieckiego wywieziono około 140 tys. obywateli polskich. Wielu umarło już w drodze, tysiące nie wróciły do kraju. Wśród deportowanych były głównie rodziny wojskowych, urzędników, pracowników służby leśnej i kolei ze wschodnich obszarów przedwojennej Polski.

Władze ZSRS traktowały wywózki nie tylko jako formę walki z wrogami politycznymi, ale także element eksterminacji polskich elit, a przede wszystkim możliwość wykorzystania tysięcy osób jako bezpłatnej siły roboczej. Katorżnicza praca w syberyjskiej tajdze przy sięgającym kilkadziesiąt stopni mrozie, głodzie i chorobach zabijała wielu zesłańców. Była to przemyślana i planowo przeprowadzana zbrodnia na polskim narodzie.

Wysiedlani mieszkańcy Kresów Wschodnich byli często zaskakiwani przez Sowietów w nocy lub o świcie, a następnie zmuszani do jak najszybszego spakowania najpotrzebniejszych rzeczy i prowiantu. Deportowanych, często całe rodziny, kierowano na dworce kolejowe, na których czekali już policjanci i wojsko. Pierwszą wiozła

na dworzec kolejowy, na którym oczekiwali już nieocieplane wagony. Panujące w nich przepełnienie, chłód, fatalne warunki sanitarne oraz niedostatek wody pitnej, wpływały na znaczny odsetek śmiertelności już w czasie trwającego wiele tygodni transportu.

Według szacunków władz RP na emigracji, w wyniku wywózek zorganizowanych w latach 1940–1941 do syberyjskich łagrów trafiło około milion osób cywilnych, choć w dokumentach sowieckich mówi się o 320 tys. wywiezionych. Część z nich z łagrów wydostała się dzięki formowanej na terenie ZSRS (po zawarciu układu Sikorski-Majski) armii gen. Władysława Andersa.

